

Sygn. akt I ACa 541/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska
Sędziowie:	SSA Krzysztof Depczyński SSO del. Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Miasta Ł.**

przeciwko **M. D. i J. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lutego 2013r. sygn. akt I C 1687/12

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

"1. zasadza od M. D. i J. D. solidarnie na rzecz Miasta Ł. kwotę 75125,99 (siedemdziesiąt pięć tysięcy sto dwadzieścia pięć 99/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 24 października 2013 r. z tym , że należność główna w kwocie 75125,99 zł rozkłada na sześćdziesiąt (60) miesięcznych rat , w tym 59 (pięćdziesiąt dziewięć) rat w kwocie po 1252 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dwa) zł każda z nich , zaś ostania rata w kwocie 1257,99 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt siedem 99/100) zł, wszystkie raty płatne w terminie do 15 dnia każdego miesiąca , poczynając od listopada 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

2. zasądza od M. D. i J. D. solidarnie na rzecz Miasta Ł. kwotę 7357 (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

3. oddala powództwo w pozostałej części."

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od M. D. i J. D. solidarnie na rzecz Miasta Ł. kwotę 6457 (sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt siedem) zł z tytułu zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 541/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo Miasta Ł. o zasądzenie solidarnie od M. D. i J. D. kwoty 75.132 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu z tytułu zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty udzielonej pozwanym w związku ze sprzedażą mieszkania komunalnego. Ponadto Sąd obciążył powoda kosztami procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że małżonkowie D. byli najemcami lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) pozostającego w zasobach mieszkaniowych Miasta Ł.. W dniu 3 marca 1999 r. pozwani wystąpili do wynajmującego o sprzedaż przedmiotu najmu. Pismem z dnia 2 sierpnia 1999 r. zostali poinformowani, że wartość przedmiotowego lokalu wynosi 79100 zł. Od tej wartości została udzielona bonifikata w wysokości 80%. W trakcie przeprowadzonych rokowań strony uzgodniły warunki sprzedaży lokalu za kwotę 15820 zł przy uwzględnieniu bonifikaty. W ich trakcie pozwani nie zostali poinformowani o sytuacjach, w których gmina ma prawo żądać zwrotu udzielonej bonifikaty. Aktem notarialnym z dnia 5 listopada 1999 r. została ustanowiona odrębna własność przedmiotowego lokalu mieszkalnego, a następnie lokal ten został sprzedany pozwanym przez powodową gminę za cenę 15820 zł. W treści aktu notarialnego znajduje się ogólne odesłanie do ustawy o gospodarce nieruchomościami w sprawach nie uregulowanych w umowie sprzedaży.

Mieszkanie wykupione przez pozwanych wymagało prac remontowych, na które nie było ich stać, gdyż rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego przy ul. (...) w Ł.. W tej sytuacji postanowili sprzedać lokal przy ul. (...). Przed sprzedażą tego mieszkania pozwany uzyskał informację od pracownika Wydziału (...) Urzędu Miasta Ł., że nie będzie musiał zwracać bonifikaty w przypadku jego sprzedaży. Pozwani posiadali od innych osób, które sprzedały mieszkanie nabyte z bonifikatą, że Miasto Ł. nie żądało od nich jej zwrotu.

Aktem notarialnym z dnia 19 września 2002 r. małżonkowie D. sprzedali odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) za cenę 90000 zł. Nabywca lokalu nie był dla nich osobą bliską.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania pozwani przeznaczyli na zakup materiałów budowlanych na budowę i wyposażenie domu jednorodzinnego położonego w Ł. przy ul. (...). Jest to dom o powierzchni użytkowej 170 m², w którym do chwili obecnej mieszkają razem z matką pozwanego.

W dniu 2 listopada 2010 r. strona powodowa skierowała do pozwanych wezwanie do zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. Nr 46 z 2002r., poz. 543 ze zm., dalej u.g.n.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zbycia lokalu przez pozwanych, ponieważ wtedy powstał stosunek obligacyjny, z którego wynika obowiązek zwrotu bonifikaty.

Stosownie do art. 68 ust. 2 powołanej ustawy, jeżeli nabywca nieruchomości zbył nieruchomość stanowiącą lokal mieszkalny lub wykorzystał ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem 5 lat, licząc od dnia jej nabycia, właściwy organ może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, przy czym obowiązek ten nie dotyczy zbycia na rzecz osoby bliskiej. Wymieniona ustawa w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umów nabycia i sprzedaży lokalu nie zawierała innych przypadków zwolnienia od obowiązku zwrotu bonifikaty. Nie ma więc wątpliwości, że pozwani obowiązani są co do zasady do zwrotu kwoty

równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Jednakże uwzględnienie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego skutkowało przyjęciem, że zgłoszone roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.) i nie zasługuje na ochronę.

Z materiału dowodowego wynika, że środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania pozwani w całości przeznaczili na wykończenie domu, w którym nadal mieszkają. Nie mają też prawa do innego lokalu służącego do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. W tych warunkach trudno uznać, aby postępowanie pozwanych było ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowych kosztem strony powodowej. Jedyną korzyścią pozwanych było to, że zapewnili sobie w ten sposób lepsze warunki mieszkaniowe. Ustawodawca nowelizując u.g.n. w dniu 24 sierpnia 2007 r. dostrzegł potrzebę uregulowania sytuacji, gdy nabywcy lokalu po jego sprzedaży przeznaczają środki na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej na cele mieszkalne. Również ta okoliczność została uwzględniona przez Sąd I instancji przy rozważaniu zgodności zgłoszonego żądania z zasadami współżycia społecznego. Poza tym w dacie zbycia prawa do lokalu obowiązywał stan prawny, który dawał powodowi uprawnienie do żądania zwrotu bonifikaty, ale nie przewidywał takiego obowiązku. Zmiana stanu prawnego w tym zakresie została wprowadzona dopiero od dnia 22 września 2004r. (Dz.U. z 2004r., Nr 141 poz.1492). Sąd Okręgowy uznał za istotną także okoliczność, że strona powodowa wystąpiła o zwrot bonifikaty dopiero w 2010 r., a więc po prawie 8 latach od daty sprzedaży mieszkania przez pozwanych. W tym czasie pozwani byli przekonani, że nie będą musieli zwracać udzielonej im bonifikaty, tym bardziej, że pozwany uzyskał takie zapewnienie od pracownika (...). Co więcej okolicznością znaną sądowi z urzędu jest fakt zaniechania występowania przez powodową gminę z żądaniami zwrotu bonifikaty. Zmiana praktyki miała związek z wynikami kontroli przeprowadzonej przez NIK, która zarzuciła powodowi zaniechanie w zakresie występowania z żądaniami zwrotu bonifikaty. Z tych względów Sąd I instancji uznał, że działania strony powodowej, wprawdzie zgodnego z prawem, nie można ocenić jako zgodnego z zasadami etycznymi i zasadami współżycia społecznego.

Apelację od tego wyroku złożyło Miasto Ł., zaskarżając powyższe orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 68 ust. 1 i 2 u.g.n. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda nie zasługuje na ochronę prawną,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 i 230 k.p.c. , poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanych za wiarygodne zeznań pozwanych co do błędnego poinformowania ich przez nieokreślonego pracownika (...) o możliwości sprzedaży lokalu bez zwrotu bonifikaty, a także art. 320 k.p.c. poprzez przyjęcie, że rozłożenie dochodzonej należności na raty nie chroni w sposób dostateczny interesu pozwanych.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący sformułował wniosek o

zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że zbywając prawo do przedmiotowego lokalu za cenę wielokrotnie wyższą od uiszczonej wskutek udzielenia im bonifikaty, pozwani uzyskali korzyść majątkową kosztem powoda, co skutkowało nieaprobowanym społecznie wzbogaceniem pozwanych. W efekcie zachowanie pozwanych można rozpatrywać w kategoriach naruszenia powszechnie akceptowanych norm współżycia społecznego jako nieuczciwe. Brak jest również podstaw do uznania argumentacji Sądu I instancji, że pozwani nie byli w sposób prawidłowy pouczeni o treści art. 68 u.g.n., skoro w treści umowy znalazło się odesłanie do powołanej ustawy. Podobnie bezpodstawne – wykraczające poza granice swobodnej oceny dowodów – było ustalenie, że pozwani byli błędnie informowani przez urzędników (...) o możliwości zbycia lokalu przed upływem 5 lat bez zwrotu bonifikaty.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie. Podtrzymali stanowisko, że sposób wykorzystania przez nich środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania stanowi okoliczność, która zwalnia ich od obowiązku jej zwrotu, zaś niepoinformowanie ich przez powoda o możliwości żądania zwrotu bonifikaty przy podpisywaniu umowy sprzedaży

lokalu mieszkalnego narusza zasadę działania organów administracji w sposób budzący zaufanie i jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja jest zasadna w przeważającej części.

Sąd Okręgowy dokonał właściwej wykładni przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. W szczególności nie budzi wątpliwości okoliczność, że w sprawie o zwrot bonifikaty mają zastosowanie przepisy u.g.n. obowiązujące w dacie sprzedaży lokalu mieszkalnego innym osobom. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy obowiązek zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty stanowi zobowiązanie wynikające z ustawy, odrębne od stosunku prawnego nawiązanego umową zbycia, i aktualizujące się w razie przedwczesnego dalszego zbycia lokalu nabytego od gminy (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 131/09). Zarówno przesłanki powstania, jak i elementy treści tego stosunku prawnego są określone w art. 68 u.g.n. Perspektywy powstania w przyszłości roszczenia o zwrot bonifikaty, choć pozostającej w związku z zawarciem umowy zbycia, nie można uznać za skutek tej umowy, wynikający z ustawy (art. 56 k.c.). Jak prawidłowo wskazał zatem Sąd I instancji, zgodnie z art. 68 ust. 2 u.g.n. w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 września 2002 r., powód może żądać od pozwanych zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, ponieważ pozwani zbyli nieruchomość na rzecz osoby niebędącej dla nich osobą bliską przed upływem 5 lat od nabycia.

Powyższej konstatacji nie może zmienić podniesiony przez pozwanych zarzut, że nie zostali oni we właściwy sposób poinformowani o możliwości i warunkach zwrotu bonifikaty. W tym miejscu wskazać należy, że z utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu wynika, iż mimo braku zastrzeżenia w umowie sprzedaży możliwości żądania zwrotu bonifikaty udzielonej na podstawie art. 68 ust. 1 u.g.n. okoliczność ta nie wyłącza możliwości uprawnienia właściwego organu do domagania się zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych warunkujących jej zwrot. W konsekwencji zastrzeżenie w umowie zbycia lokalu obowiązku zwrotu bonifikaty nie jest niezbędne dla bytu roszczenia w tym przedmiocie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 728/10 oraz z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 111/11). Podkreślenia przy tym wymaga okoliczność, że w treści umowy zawartej przez strony w dniu 5 listopada 1999 r. wprost znalazło się ogólne odesłanie do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Wreszcie podnieść należy, że powoływanie się na nieświadomość prawną, w przypadku przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie może być uznane za skuteczne.

Zasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. Stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w tym przepisie może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo.

Z tych względów o możliwości stosowania art. 5 k.c. nie przekonuje aktualna treść art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n. Przepis ten, jak wyżej wskazano, nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie, skoro zdarzenie powodujące obowiązek zwrotu kwoty bonifikaty, miało miejsce przed nowelizacją u.g.n. ustawą z 24 sierpnia 2007 r. Natomiast uwzględnienie tej regulacji, w płaszczyźnie naruszenia art. 5 k.c., w okolicznościach sprawy, wbrew argumentacji Sądu Okręgowego również nie może się ostać. Zauważyć bowiem należy, że z poczynionych w sprawie, niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, iż pozwani nie zużyli środków uzyskanych ze sprzedaży nabytego od powódki lokalu na nabycie innego lokalu mieszkalnego lub nieruchomości na cele mieszkaniowe, lecz wydatkowali je na wykończenie wybudowanego przez siebie domu. W tym miejscu wskazać należy, że w uchwale z dnia 30 marca 2012 r., III CZP 4/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia i w ciągu 12 miesięcy przeznaczył środki uzyskane z jego sprzedaży na spłatę kredytu bankowego zaciągniętego na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, znajdującego się na nieruchomości nabytej przed datą sprzedaży, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji (art. 68 ust. 2 u.g.n.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wypowiedziany został pogląd, że wykładnia językowa art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n. prowadzi do wniosku, iż warunkiem zastosowania tego przepisu, a tym samym wyłączenia

obowiązku zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jest nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe, które nastąpiło po zbyciu lokalu objętego bonifikatą i wydatkowanie - na nabycie tego innego lokalu albo innej nieruchomości o określonym przeznaczeniu - środków uzyskanych ze sprzedaży. Zgodnie z definicją ustawową zawartą w art. 4 pkt 3b u.g.n., zbywanie albo nabywanie nieruchomości oznacza dokonywanie czynności prawnych, na podstawie których następuje przeniesienie własności nieruchomości lub przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej albo oddanie jej w użytkowanie wieczyste. Stanowisko takie przyjmowane jest również w nauce prawa, wyraża się przy tym zapatrywanie, że przesłankę przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu z bonifikatą na nabycie innego lokalu albo nieruchomości należy uznać za spełnioną także w wypadku przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży na koszty nabycia lokalu, takie jak opłaty notarialne, sądowe oraz podatki, ale nie na koszty kredytu bankowego. Podkreśla się, że zwolnieniem z obowiązku zwrotu kwoty równej bonifikacie objęte jest jedynie nabycie, a nie nakłady związane z wykończeniem lub remontem lokalu oraz że nie można skorzystać ze zwolnienia, przeznaczając środki uzyskane ze sprzedaży lokalu na zapłatę ceny wcześniej zakupionego lokalu lub na spłatę uzyskanego wcześniej kredytu, gdyż środki te muszą być otrzymane przed nabyciem lokalu lub nieruchomości o określonym przeznaczeniu. Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko.

W rozpoznawanej sprawie chronologia zdarzeń jest natomiast taka, że pozwani rozpoczęli inwestycję budowlaną przed nabyciem przedmiotowego lokalu (o czym świadczy data wydania pozwolenia na budowę k.30), a środki uzyskane z jego sprzedaży miały posłużyć na jej dokończenie, w szczególności wyposażenie domu. Podobnie w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12 Sąd Najwyższy wskazał, że również w aktualnym stanie prawnym środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu w okresie karencji nie można przeznaczyć na wykończenie domu, a jedynie na zamiar, zakup innego lokalu mieszkalnego lub nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania nie zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w realiach sprawy zasadne jest postawienie stronie powodowej zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. W tym miejscu należy także podkreślić, że powódka wystąpiła z żądaniem nieprzedawnionym. Nie zmienia tego okoliczność, że nastąpiło to na krótko przed upływem terminu przedawnienia. Ponadto podkreślić należy, że roszczenie powódki oparte zostało na ustawowej podstawie i ma na celu zadośćuczynienie ciążącemu na niej obowiązkowi racjonalnego gospodarowania publicznymi środkami.

Powstanie obowiązku zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji jest sankcją naruszenia ustawowych ograniczeń w dysponowaniu i rozporządzaniu nabytą nieruchomością wynikającą z wykorzystania pomocy ze środków publicznych. Pozwani zbyli lokal nabyty z bonifikatą z zyskiem rzędu 75000 zł, a więc uzyskali przysporzenie. Przeznaczyli uzyskane środki częściowo (jak wynika z rejestru zakupów k. 31 – 35 na kwotę 65000 zł) na wykończenie domu. Zamiarem ustawodawcy, nawet po nowelizacji u.g.n. z 2007 r., nie było jednak zapewnienie najemcy możliwości przyznania środków finansowych na realizację innych wcześniej rozpoczętych projektów mieszkaniowych, czy wydatkowania ich na dowolny cel.

Prawnie indyferentna jest przywoływana przez pozwanych okoliczność informowania się w Wydziale Geodezji (...) u bliżej nieokreślonego urzędnika, czy Miasto Ł. występuje z roszczeniami o zwrot bonifikaty. Nie budzi wątpliwości fakt, że w analizowanym stanie prawnym gmina miała uprawnienie, a nie obowiązek wystąpienia z tego rodzaju roszczeniem. W orzecznictwie dopuszczono możliwość wyłączenia uprawnienia gminy, ale o rezygnacji z realizacji uprawnienia z art. 68 ust. 2 u.g.n. musiały świadczyć jednoznaczne i nie nasuwające żadnych wątpliwości oświadczenia woli stron złożone przed zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2004 r., IV CK 300/04). W rozpoznawanej sprawie nie ustalono, że zgodnym zamiarem stron było wyłączenie uprawnienia strony powodowej do żądania zwrotu bonifikaty. Skutku takiego nie może wyrzucić rozmowa z pracownikiem gminy nieupoważnionym do działania w jej imieniu przeprowadzona już po nabyciu przedmiotowej nieruchomości przez pozwanych.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał żądanie pozwu za usprawiedliwione co do zasady. Za niezasadne uznać należało żądanie zapłaty kwoty 5, 65 zł z tytułu skierowania do pozwanych monitu wzywającego do zapłaty kwoty zwaloryzowanej zapłaty. Nie można uznać, że wydatkowanie powyższej kwoty było konieczne do dochodzenia roszczeń

w sprawie niniejszej, a zatem koszty z tego tytułu nie stanowią szkody strony powodowej. Zasądzeniu podlegała zatem kwota 75125, 99 zł stanowiąca równowartość udzielonej bonifikaty po jej waloryzacji, co zostało wykazane dowodem z dokumentów znajdujących się w aktach. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od wskazanej kwoty znajduje podstawę prawną w treści art. 481 par. 1 k.c. Jednakże Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska powoda, że przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne w dniu 11 grudnia 2010 r. Wprawdzie w dniu 2 listopada 2010 r. powód przesłał wezwanie do zapłaty, jednak skierował je do „M.i J. D.” (wezwanie k. 10). Taki podmiot nie istnieje, a zatem wezwanie z tej daty nie może być uznane za skuteczne. Ponowne przedsądowe wezwanie do zapłaty dochodzonej pozewem należności zostało prawidłowo skierowane do pozwanych w dniu 20 lipca 2012 r. i skutecznie doręczone w dniu 24 lipca 2012 r., przy czym w jego treści określono 7-dniowy termin do spełnienia świadczenia (wezwania i dowody doręczenia k. 17 – 20). Oznacza to, że świadczenie stało się wymagalne w dniu 1 sierpnia 2012 r., zatem od tej daty Sąd odwoławczy ustalił wymagalność odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. W pozostałej części żądanie podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Pozwani przed Sądem pierwszej instancji jako wniosek ewentualny na wypadek uwzględnienia powództwo zgłosili żądanie rozłożenia dochodzonej kwoty na raty. W treści apelacji powód uznał, że w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania przepisu art. 320 k.p.c. W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał za zasadne rozłożenie zasądzonej kwoty na raty zgodnie z wnioskiem pozwanych niekwestionowanym przez stronę powodową.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. O kosztach procesu oraz o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej składają się poniesione opłaty sądowe: od pozwu i apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w obu instancjach. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd ustalił na podstawie par. 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania w postępowaniu apelacyjnym 100% stawki minimalnej (par. 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia) ponieważ strona powodowa, ze względu na swój charakter, jest reprezentowana przez wielu pełnomocników i nie wykazała w rozpoznawanej sprawie, że dotychczasowy pełnomocnik nie mógł jej reprezentować w postępowaniu odwoławczym.